

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	: sędzia	Jacek Malinowski
Protokolant	:	Karolina Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2023 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. C.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A.**
w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 22 czerwca 2022 r. sygn. akt I C 700/21

zmienia zaskarżony wyrok:

w punkcie II w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. C. kwotę 75 529,67 (siedemdziesiąt pięć tysięcy pięćset dwadzieścia dziewięć 67/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 czerwca 2022 r. do dnia 29 sierpnia 2022 r. za jednoczesnym zaoferowaniem przez powoda kwoty 118 587,56 (sto osiemnaście tysięcy pięćset osiemdziesiąt siedem 56/100) złotych i oddala powództwo o odsetki w pozostałej części;

w punkcie III o tyle, że zwrot kosztów procesu zasądza na rzecz powoda W. C.;

oddala apelację w pozostałej części;

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów za instancję odwoławczą z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia orzeczenia zasądającego te koszty do dnia zapłaty.

Jacek Malinowski

UZASADNIENIE

Powodowie E. C. i W. C., w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W., wnosili o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) - (...) (...) (...), zawarta przez nich ze stroną pozwaną w dniu 6 kwietnia 2004 roku jest nieważna oraz o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów (jako roszczenia częściowego) kwoty 75.529,67 - zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ewentualnie, w razie nieuwzględnienia tak sformułowanych żądań, inicjatorzy procesu wnosili o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 15.946,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi jak wyżej. Jednocześnie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów niniejszego procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, stosownie do norm prawem przepisanych.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W., w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości na koszt powodów.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2022 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach: stwierdził, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) - (...) (...) (...), zawarta w dniu 6 kwietnia 2004 r. przez powodów z pozwanym jest nieważna (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 75.529,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty (pkt II) oraz obciążył pozwanego w całości kosztami procesu (pkt III).

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną:

W. C. i E. C. potrzebowali środków finansowych na zakup domu mieszkalnego. Udali się do placówki pozwanego Banku celem uzyskania informacji na temat kredytu hipotecznego. Bank zaproponował małżonkom kredyt waloryzowany kursem CHF. Kredytodawca pozytywnie zweryfikował zdolność kredytową powodów.

Dnia 6 kwietnia 2004 roku W. C. i E. C. (działający jako konsumenci) – będący małżeństwem, pozostający w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej – zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) - (...) (...) (...), według standardowego wzorca umownego stosowanego. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy pozwanym a kredytobiorcami. W umowie tej strony ustaliły, że Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 41.820 CHF, z przeznaczeniem na sfinansowanie: zakupu nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej położonym w E. przy ulicy (...) oraz dokończenie budowy domu mieszkalnego. Jednocześnie strony ustaliły, iż wypłata kredytu będzie dokonana w transzach. Miała ona nastąpić w walucie polskiej (na finansowanie zobowiązań w kraju) przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów), obowiązującego w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego bądź w walucie wymiennej (na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego) po kursie kupna/sprzedazy dla dewiz (aktualna tabela kursów), obowiązującego w (...) SA w dniu zlecenia płatniczego - § 5 ust. 1-5 umowy. Pozwany Bank miał pobierać odsetki od kredytu w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość miała być ustalana w dniu rozpoczynającym miesięczny okres rozrachunkowy, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. Zmiany stawki referencyjnej miały zaś następować w dniu wymagalności raty spłaty kredytu i odsetek, a wzrost stawki referencyjnej miał wpływać na podwyższenie oprocentowania kredytu, które powodowało wzrost raty spłaty - § 6 ust. 1-2, 5 umowy. W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 0,2217%, marża – 1,6 punktu procentowego, a oprocentowanie kredytu – 1,8217% w stosunku rocznym. Zmiana wysokości stawki referencyjnej miała powodować zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu strony przewidziały m.in. hipotekę zwykłą w wysokości 41.820 CHF, na prawie własności dla kredytowanej nieruchomości ustanowionej na rzecz Banku, hipotekę kaucyjną do wysokości 10.873,20 CHF w kwocie zabezpieczającej odsetki i inne należności uboczne nieobjęte zakresem hipoteki zwykłej na prawie

własności do kredytowanej nieruchomości ustanowionej na rzecz Banku oraz ubezpieczenie kredytowanego domu mieszkalnego wraz z cesją praw do odszkodowania na rzecz (...) SA z polisy ubezpieczeniowej, weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową - § 11 ust. 1 pkt 1) 2), 4) umowy. Spłata zadłużenia miała następować w drodze potrącenia przez Bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców, przy czym zobowiązali się oni do posiadania środków w pierwszym dniu każdego miesiąca kalendarzowego na wskazanym rachunku, w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu. Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej miało następować w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, według obowiązującego w Banku w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów) - §12 ust. 2, §13 ust. 1, 3, 7 umowy. Niespłacone przez kredytobiorców części albo całości raty w terminie umownym powodowało, że należność z tytułu zaległej spłaty stawała się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przez pozwany Bank przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna tabela kursów), obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków - § 18 ust. 1 umowy. Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek następowała w walucie innej niż waluta polska: w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów Banku), obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków, w formie gotówkowej – kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna tabela kursów Banku), obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków - §19 pkt 1) i 2) umowy.

W dniu podpisania umowy powodowie podpisali oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 254.190 zł.

Przed zawarciem umowy kredytu o której mowa powyżej, kredytobiorcy nie otrzymali wcześniej jej projektu do zapoznania się z nim, a umowę dostali przed samym podpisaniem (były w niej zaznaczone punkty istotne, czyli kwota kredytu i marża). Powodowie nie mieli możliwości zmiany warunków umowy ani też nie mogli negocjować treści jej poszczególnych postanowień - za wyjątkiem terminu spłaty raty, wysokości marży i kwoty kredytu. Podczas zawierania umowy kredytu nie tłumaczono im jak Bank ustala kurs franka szwajcarskiego, ani też jak są tworzone tabele kursów. Kredytobiorcy nie znali pojęcia spreadu walutowego. Pozwany Bank zapewniał kredytobiorców o stabilności kursu franka szwajcarskiego w przeciwieństwie do innych walut typu EURO, jednak nie przedstawiono im symulacji kształtowania się kursu CHF na przestrzeni lat ani też na przyszłość, nie wyjaśniono również jak zmiana kursu waluty obcej wpłynie na ich globalne zadłużenie. Inicjatorom procesu wspomniano, że kurs CHF może się wahać, ale jest to na tyle stabilna waluta, iż nie będą mieli problemów ze spłatą kredytu. Pracownik Banku zapewniał, że nawet w przypadku, gdy kurs franka szwajcarskiego będzie się wahał to i tak umowa ta będzie dla nich korzystniejsza niż umowa w złotych polskich. Nie byli przy tym poinformowani, że Bank będzie stosował dwa różne kursy w celu przeliczania kredytu.

Powodowie nie otrzymali propozycji zawarcia umowy innej, bowiem poinformowano ich, że właśnie ten „produkt banku” był celowany na potrzeby zakupu domu. Nie proponowano powodom zabezpieczenia od zmiany kursu waluty.

Kredytobiorcy dostawali listem comiesięczną prognozę wysokości raty, zaś Bank samodzielnie pobierał wysokość raty z ich konta bankowego (...). Kredyt był wypłacony i spłacany w PLN. Pozwany Bank był instytucją, z usług której małżonkowie korzystali od dawna i w której pokładali duże zaufanie.

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, środki z kredytu zostały wypłacone w następujących transzach: w dniu 7 kwietnia 2004 roku w wysokości 6.748,55 CHF - co stanowiło równowartość 20.000 zł (zastosowany kurs 2,9636 CHF); w dniu 7 kwietnia 2004 roku w wysokości 18.558,51 CHF - co stanowiło równowartość 55.000 zł (zastosowany kurs 2,9636) i w dniu 29 marca 2005 roku w wysokości 16.512,94 CHF - co stanowiło równowartość 43.587,56 zł (zastosowany kurs 2,6396).

Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa powyżej, małżonkowie W. C. i E. C. wspólnie, w okresie od 6 kwietnia 2004 roku do 27 lipca 2021 roku, uiścili łącznie 122.866,60 zł.

W okresie od września 2011 roku do lipca 2021 roku powodowie uiścili łącznie na rzecz Banku kwotę 75.529,67 zł.

Dnia 9 sierpnia 2021 roku powodowie wezwali pozwanego Bank do zapłaty na ich rzecz kwoty 122.866,60 zł tytułem wzajemnego rozliczenia stron i zwrotu świadczenia nienależnego na skutek uznania, iż umowa kredytu jest nieważna. Powyższe wezwanie do zapłaty pozwany otrzymał w dniu 12 sierpnia 2021 roku i pismem z dnia 23 sierpnia 2021 roku uznał roszczenia powodów za nieuzasadnione.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Przechodząc do oceny dochodzonych przez powodów roszczeń, Sąd Okręgowy na wstępie przychylił się do prezentowanego w orzecznictwie stanowiska, że gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą, to wówczas sankcja nieważności przewidziana w art. 58 §1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. Dodał także, iż o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Wskazując następnie na treść art. 353¹ k.c. i w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz odnosząc się do konstrukcji umowy, Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął, że formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości. W efekcie Sąd stwierdził, iż nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe).

W dalszym kroku Sąd przeszedł do rozstrzygnięcia, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego. Sąd odniósł się w tej mierze do zeznań strony powodowej, z których wynikało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony powodowi przez pozwanego Bank, a negocjacje – poza kwotą i marżą kredytu oraz datą spłaty rat kredytu – nie podlegały żadnym jej elementom, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Sąd podkreślał, iż wysokość zobowiązania kredytobiorców miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF, a mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Miał on przy tym postać bardzo ogólnikową – zawierał jedynie odesłanie do „aktualnej Tabeli kursów Banku”. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle zdaniem Sądu jego lakoniczność wykluczała zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Takie działanie pozwanego Banku, Sąd ocenił zatem jako naruszające dobre obyczaje.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, iż postanowienia umowne odnoszące się do klauzul denominacyjnych zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF stanowiącej m.in. podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodowi jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego.

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd pierwszej instancji przyjął, że zawierając z powodami umowę kredytu mieszkaniowego (...) pozwany Bank naruszył zasady współżycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikował ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c. W takim stanie rzeczy, żądanie zapłaty określonej kwoty Sąd uznał jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodał przy tym, że wysokość tego żądania została wykazana znajdującym się w aktach sprawy zaświadczeniem o wysokości wpłat, niekwestionowanym przez pozwanego Bank.

Zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodziło wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. W tym stanie rzeczy nie sposób też było w przekonaniu Sądu Okręgowego przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób było traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Sąd nie podzielił przy tym stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu.

O odsetkach natomiast Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 481 k.c. i art. 455 k.c., uwzględniając, iż 14-dniowy termin wyznaczony pozwanemu przez powodów do zapłaty upłynął bezskutecznie w dniu 27 sierpnia 2021 roku.

Niezależnie od powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że żądanie pozwu należałoby również ocenić jako usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości także wówczas, gdyby oceniać postanowienia umowy na gruncie przepisów prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.). Podkreślał Sąd, iż mechanizm (konkretny sposób) określania kursów stosowanych przy przeliczeniach nie został opisany w umowie i miał on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawierał odesłanie do „aktualnej Tabeli kursów Banku”. W §1 pkt 8) umowy wskazano zaś jedynie, że „Tabela kursów” to tabela obowiązująca w Banku w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych. Odwołując się do wyników przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż przedmiotowe postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione w rozumieniu art. 385¹ §3 k.c. Z zeznań strony powodowej wynikało bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji (poza terminem spłaty kredytu, wysokością jego marży i kwotą kredytu), a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwanego Bank.

Dalej Sąd ocenił, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, w szczególności dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też odnoszące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Stwierdził, że w pełni aktualne pozostawały przy tym wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Następnie Sąd rozważył, że kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, odwołując się w tej mierze do stanowiska wypracowanego przez TSUE.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., Sąd przyjął, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne we wskazanym powyżej zakresie. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało).

W przekonaniu Sądu nie było również możliwym zastąpienie abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 §1 k.c.). I wreszcie, po trzecie, w wyroku z dnia

26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, TSUE wykluczył, by Sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385⁽¹⁾k.c., Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu mieszkaniowego (...) jest nieważna.

Przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Zważywszy, że powodowie domagali się stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy, Sąd doszedł do przekonania, że ustalenie nieważności umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla inicjatorów procesu nie przyniesie.

Za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał ponadto zawarte w pozwie roszczenie o ustalenie, uznając, że powodom przysługiwał interes prawny (art. 189 k.p.c.) w domaganiu się stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu. Sąd zaakcentował, że skoro pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości, a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

O kosztach postępowania, Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął natomiast zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.).

Apelację od tego wyroku złożył pozwany Bank. Orzeczenie zaskarżył w całości, podnosząc zarzuty naruszenia:

w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia - ustalenie niezgodnie rzeczywistym stanem rzeczy, iż:

- strona powodowa - pomimo obowiązujących procedur - nie została poinformowana o mechanizmie ustalania przez Bank kursu CHF, czy możliwości wzrostu kursu franka szwajcarskiego oraz związanym z tym ryzykiem wzrostu zadłużenia w złotych polskich,
- kwestionowane postanowienia umowne nie były sformułowane w sposób właściwy, jednoznaczny,
- pozwany dysponował całkowitą swobodą w zakresie ustalania kursu waluty i mógł dowolnie ustalać wysokość rat,
- umowa pozwala jednej ze stron (bankowi) kształtować wielkość zobowiązania drugiej strony (powodów),
- powodowie nie mieli możliwości negocjowania warunków kredytu,
- kwestionowane postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów,
- sporna umowa zawiera klauzule abuzywne;
- nie istnieją przepisy dyspozytywne pozwalające na zastąpienie spornej klauzuli umownej w przypadku stwierdzenia jej abuzywności,
- ustalające orzeczenie sądu usuwa wątpliwości co do istnienia stosunku prawnego wynikające z umowy i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z umowy

naruszenia art. 235² § 1 pkt 1, 2, 3 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy zawartego w odpowiedzi na pozew wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości;

naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd samodzielnych ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych;

naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowie posiadali interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu;

naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i w rezultacie przyjęcie, że zawarte w umowie kredytu postanowienia dotyczące mechanizmów przeliczeniowych są sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz z zasadami współżycia społecznego;

naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 3 oraz art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w zw. z § 1 ust. 2, § 11 ust. 2, 3, i § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 umowy kredytu poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwestionowane postanowienia umowne są niejednoznaczne i nie zostały indywidualnie uzgodnione;

naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że postanowienia umowy kredytu odsyłające do tabeli kursów Banku kwalifikują się jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.;

naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie przejawiające się w zaniechaniu utrzymania w mocy umowy kredytu w przypadku stwierdzenia abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień umownych;

naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich niezastosowanie skutkujące zaniechaniem dokonania przez Sąd realizacji spoczywającego na nim obowiązku kontroli, czy stwierdzenie nieważności umowy kredytu jest niekorzystne dla konsumenta, co uzasadniałoby uzupełnienie luk w umowie poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego;

naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie co skutkowało błędnym uznaniem, że na skutek kontroli abuzywności umowy uznać ją należy za nieważną w całości, mimo że w przypadku ewentualnego usunięcia z treści umowy klauzul uznanych przez Sąd za abuzywne:

- umowa kredytowa w dalszym ciągu posiadałaby wszystkie elementy niezbędne dla odtworzenia treści głównych zobowiązań stron, a jedyną luką dotyczyłaby sposobu wykonania zobowiązania;

- możliwe jest utrzymanie umowy w pozostałym zakresie w mocy poprzez zastosowanie w miejsce pominiętego postanowienia umowy innego pozostającego w mocy postanowienia umownego lub powszechnie obowiązującego przepisu prawa;

- możliwość wykonywania umowy istnieje na gruncie art. 69 ust. 3 prawa bankowego w obecnym brzmieniu oraz art. 358 § 2 k.c.;

- w przypadku przyjęcia za abuzywne postanowień dotyczących kursu wymiany walut możliwe jest, wobec regulacji art. 358 § 2 k.c., art. 783 k.p.c. w brzmieniu na dzień zawarcia umowy kredytu, art. 8 ustawy z 18 grudnia 1998 r. prawo dewizowe w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy kredytu oraz art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim, zastosowanie średniego kursu NBP jako przelicznika waluty obcej;

- art. 385¹ § 2 k.c. ustanawia w sytuacji określonej w art. 385¹ k.c. zasadę zachowania mocy wiążącej umowy;

naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z 385¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące dokonaniem wadliwej wykładni oświadczeń woli stron umowy kredytu, ograniczającej się wyłącznie do analizy literalnego brzmienia spornych zapisów umowy, bez dokonania oceny treści umowy kredytu w kontekście celu, w jakim została zawarta umowa kredytu, jak również z pominięciem okoliczności, w których doszło do zawarcia umowy kredytu, zasad współzycia społecznego oraz zgodnego zamiaru stron w chwili zawierania umowy kredytu;

naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 k.c. (według stanu prawnego z dnia 24 stycznia 2009 r.) w zw. z art. 3 k.c. oraz art 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i stwierdzenie nieważności umowy kredytu w sytuacji, gdy Sąd pominął, że umowa kredytu w dacie jej zawierania w pełni zaspokajała potrzeby powodów i była dla niej najkorzystniejsza, a stosując sankcję nieważności Sąd naruszył zasady proporcjonalności, pewności obrotu oraz utrzymania umowy w mocy;

naruszenia art. 69 ust. 3 PrBank poprzez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli przeliczeniowej;

naruszenia art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o NBP w zw. z art. 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o NBP, względnie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. prawo wekslowe poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy wobec braku określenia w umowach kredytu sposobu przeliczenia waluty polskiej na walutę kredytu, winny znaleźć zasady przeliczania określone przez Narodowy Bank Polski;

naruszenia art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i pominięcie, że powodowie nie zwrócili Bankowi do chwili obecnej całej kwoty udostępnionego kapitału, zaś część ze środków uzyskanych z umowy kredytu przeznaczyci na refinansowanie wcześniejszych kosztów;

naruszenia art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy pozwany zużył już środki uiszczone przez powodów;

naruszenia art. 411 pkt. 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy powodowie świadomie i dobrowolnie spełniali świadczenia na rzecz Banku;

naruszenia art. 411 pkt 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uwzględnienia przez Sąd powództwa o zapłatę, w sytuacji gdy spełnienie świadczenia przez powodów czyniło zadość zasadom współzycia społecznego;

naruszenia art. 411 pkt 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uwzględnienia przez Sąd powództwa o zapłatę, w sytuacji gdy powodowie spłacając kolejne raty kapitałowo – odsetkowe świadczyli z zamiarem spłaty zadłużenia, które to świadczenia na rzecz Banku na skutek stwierdzenia nieważności umowy kredytu trzeba uznać za należne na innej podstawie prawnej (art. 410 k.c.);

naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przez brak uznania, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu, podczas gdy zastosowanie winien mieć termin przedawnienia co najwyżej 3 - letni;

naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez uznanie, że roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu mimo braku dokonania przez Sąd ustaleń zarówno co do momentu, w którym kredytobiorca zakwestionował skuteczność i ważność postanowień umowy jak i momentu, kiedy najwcześniej mógł to zrobić a zatem momentu miarodajnego dla ustalenia rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń powodów;

naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie za abuzywne całości postanowień umownych klauzuli denominacyjnej w sytuacji, gdy okoliczności przemawiające w ocenie Sądu za abuzywnością odnoszą się jedynie do elementu konstrukcji klauzuli denominacyjnej w postaci postanowień regulujących wyłącznie sposób przeliczania

tj. zastosowanie konkretnych kursów walut wg Tabeli Banku (klauzuli spreadu walutowego) mającego charakter posiłkowy przy jednoczesnym braku abuzywności klauzuli denominacyjnej w pozostałym zakresie;

naruszenia art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie roszczenia odsetkowego, w sytuacji gdy zobowiązania zwrotu świadczeń obu stron powstają i stają się wymagalne dopiero z momentem prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność umowy/względnie daty podjęcia przez powodów wiążącej decyzji w przedmiocie ewentualnego sanowania niedozwolonych klauzul i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy kredytu.

Mając na względzie przedstawione zarzuty, apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz stosowne do wyniku sprawy rozliczenie kosztów procesu za pierwszą instancję; zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w postępowaniu odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie wnosił o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, w tym także w celu orzeczenia o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Dodatkowo, na podstawie art. 380 k.p.c., skarżący wnosił o rozpoznanie i zmianę przez Sąd drugiej instancji postanowienia Sądu Okręgowego o pominięciu zawartego w odpowiedzi na pozew wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie przedmiotowego dowodu na fakty szczegółowo w odpowiedzi na pozew.

Pismem procesowym datowanym na 2 września 2022 r., pozwany zgłosił zarzut zatrzymania świadczeń powodów na rzecz Banku z tytułu umowy kredytu w zakresie kwoty 118.587,56 zł - stanowiącej równowartość wypłaconego kapitału kredytu.

W odpowiedzi na apelację Banku, powodowie wnosili o jej oddalenie w całości na koszt strony przeciwnej.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie w nieznacznej części, przy czym na uwzględnienie zasługiwał również podniesiony na etapie postępowania odwoławczego zarzut zatrzymania.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe i wystarczające do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wymagały one uzupełnienia jedynie w zakresie niezbędnym do oceny podniesionego na etapie postępowania odwoławczego zarzutu zatrzymania, o czym niżej. Po części właściwą okazała się także zawarta w zaskarżonym wyroku ocena prawna dochodzonych pozwem roszczeń. Wprawdzie Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji co do nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c., lecz wyprowadzone ostatecznie przez Sąd Okręgowy wnioski co do oceny klauzul przeliczeniowych objętych zapisami umowy jako niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ k.c. oraz oceny skutków ich abuzywności były prawidłowe. Przyjęty przez ten Sąd brak możliwości wykonywania umowy kredytowej, przesądzał o jej nieważności. Skutkiem zaś nieważności umowy kredytu był obowiązek zwrotu powodom przez pozwanego spełnionych w jej wykonaniu świadczeń, co trafnie doprowadziło do uwzględnienia powództwa o zapłatę.

Dokonując w ramach swoich kompetencji własnej analizy materiału dowodowego Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do poczynienia ustaleń odmiennych, w związku z czym poczynione w sprawie uznaje za własne (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.). Zauważyć też należy, że wprawdzie pozwany zgłosił szereg zarzutów odnoszących się do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, niemniej okazały się one bezprzedmiotowe bądź niezasadne, a dla zwięzłości wyводу niektóre z nich ocenić należało wraz z tą częścią apelacji, która dotyczyła materialnej podstawy zaskarżonego rozstrzygnięcia. Ich analiza nasuwała bowiem wniosek, iż zastrzeżenia skarżącego w tej mierze przede wszystkim

miały na celu podważenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny prawnej zaistnienia przesłanek abuzywności spornych postanowień umowy.

Wracając do zasygnalizowanej na wstępie kwestii należy wskazać, że Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego upatrującego nieważności spornej umowy kredytowej z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Co do zasady klauzula denominacyjna w umowie kredytowej nie jest bowiem sprzeczna z prawem i z istotą umowy kredytu, lecz w sytuacji, gdy mechanizm waloryzacji nie został z konsumentem indywidualnie uzgodniony, a jest nieuczciwy i rażąco narusza jego interes, zachodzą przesłanki do uznania, że postanowienia te nie wiążą konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.). Sąd Apelacyjny nie wyklucza, że konkretne rozwiązania umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, pomimo ich zgodności z art. 69 prawa bankowego, mogą jednocześnie być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego lub właściwością (naturą) stosunku prawnego, co prowadzić może do nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. lub art. 353¹ k.c. W pierwszej jednak kolejności, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie mają przepisy prawa konsumenckiego, które modyfikują reguły stosowania zasady swobody umów i określają inne sankcje zawarcia w umowie postanowień niedozwolonych. Klauzuli zasad współzycia społecznego określonej w art. 58 § 2 k.c. odpowiada klauzula dobrych obyczajów (por. uchwała SN z 20 grudnia 2012 r., III CZP 84/12). Trudno zaś przyjąć, aby niedozwolone postanowienia umowy, o których mowa w art. 385¹ k.c., a więc postanowienia kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes słabszej strony kontraktu – konsumenta, byłyby zgodne z zasadami współzycia społecznego. Postanowienia umowne, w odniesieniu do których stwierdza się niedozwolony charakter, nie są jednak nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c., a jedynie bezskuteczne i jako takie nie wiążą konsumenta. Postanowienie takie, w przeciwieństwie do czynności prawnej nieważnej z mocy art. 58 k.c., może być konwalidowane przez konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).

Przepis art. 385¹ k.c. stanowi przepis szczególny wobec normy zawartej w art. 58 § 2 k.c., stąd sankcja bezskuteczności i braku związania wzorcem umownym wyprzedza sankcję nieważności. Przepisy art. 385¹ – 385³ k.c. są elementem szerszego systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem silniejszej pozycji kontraktowej przedsiębiorcy wynikającej z możliwości jednostronnego kształtowania treści postanowień umowy w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumentów (klauzul abuzywnych) i zarazem stanowią rdzeń tego systemu, wprowadzając instrument wzmożonej, względem zasad ogólnych wyrażonych art. 58 § 2 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 388 k.c., kontroli treści postanowień występujących w obrocie konsumenckim, a także wprowadzając szczególną, odbiegającą od zasad ogólnych sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych (por. np.: Prawo zobowiązań – część ogólna, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 762). Przyjęcie stanowiska odmiennego prowadziłoby do wniosku, że uznanie postanowienia umownego za abuzywne, a zatem także sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, skutkuje nieważnością takiego postanowienia na podstawie art. 58 § 2 k.c., a więc przepisy art. 385¹ i nast. k.c. byłyby zbyteczne.

W sytuacji zatem, gdy Sąd pierwszej instancji weryfikował zgłoszone roszczenie pod kątem przepisów o ochronie konsumentów i doszedł do przekonania, że zawarte w umowie stron sporne klauzule przeliczeniowe są abuzywne, zbędnym było poszukiwanie nieważności umowy w oparciu o inne podstawy prawne. Z powyższych względów, zarzut apelacji skierowany przeciwko rozstrzygnięciu opartemu o niewłaściwą podstawę prawną należało ocenić zatem jako bezprzedmiotowy (zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.).

Dostrzeżony wyżej mankament zaskarżonego wyroku – zdaniem Sądu odwoławczego – nie miał jednak wpływu na końcowy wynik postępowania, zważywszy w szczególności, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znalazła się także szczegółowa analiza spornych klauzul przez pryzmat przesłanek z art. 385¹ k.c., a Sąd Okręgowy stwierdził, że klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie stron spełniają przesłanki uznania ich za niedozwolone, co skutkuje

ich bezskutecznością. Co za tym idzie, wskazana wadliwość uzasadnienia orzeczenia nie dyskwalifikuje trafności wydanego rozstrzygnięcia, które odpowiada prawu.

Jako chybiony Sąd odwoławczy ocenił związany z naruszeniem przez Sąd pierwszej instancji art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i w zw. z art. 278 k.p.c. W okolicznościach sprawy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości byłoby bowiem całkowicie zbędne.

W judykaturze przyjmuje się (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności. Sąd Najwyższy, odwołując do orzecznictwa TSUE (wyrok z dnia 20 września 2017 r., C-186/16) stwierdził, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy jej zawieraniu i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (pkt 54). Z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa TSUE, wynika zatem jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umownych.

Z tego właśnie względu, w przedmiotowej sprawie nieprzydatnym byłoby prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wskazywanym przez skarżącego w odpowiedzi na pozew, a mianowicie celem wykazania, jakie czynniki ekonomiczne determinowały bieżący kurs rynkowy CHF i badania, czy kursy stosowane przez pozwanego były kursami rynkowymi, jak kształtowały się one w odniesieniu do kursów innych banków oferujących podobne kredyty i w odniesieniu do kursu średniego NBP, jak też ustalonej praktyki i zwyczajów w tym zakresie (k. 115 v – 116). Przedmiotowy dowód, zmierzający do ustalenia faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.), nie był zatem w sprawie potrzebny, skoro istota sporu sprowadzała się do oceny zastosowanych mechanizmów denominacyjnych. Do tego wystarczająca była analiza treści umowy, zaś wspomniane wyżej kwestie – odnoszące się ze swej istoty siłą rzeczy do wykonywania umowy, pozostawały bez znaczenia przy ocenie postanowień składających się na zastosowane w umowie klauzule przeliczeniowe.

W konsekwencji, także Sąd Apelacyjny odmówił przeprowadzenia wnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego.

Sąd odwoławczy nie podzielił także zarzutu apelacji związanego z naruszeniem art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., a mającego się wyrażać w dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji samodzielnych ustaleń w zakresie wymagających wiadomości specjalnych. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego i wbrew twierdzeniom skarżącego, ocena sposobu określania kursów przez Bank - nie wymagała sięgania do opinii biegłego ze stosownej specjalności i do wypowiedzenia się w tej mierze wystarczającą pozostawała analiza treści zawartej umowy oraz skutków, jakie niosą ze sobą dla stron zawarte w niej postanowienia.

Przechodząc do zarzutów prawa materialnego, Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska skarżącego, jakoby Sąd pierwszej instancji naruszył art. 189 k.p.c. dostrzegając po stronie powodów interes prawny w żądaniu unieważnienia umowy kredytu. Przedstawione w apelacji stanowisko jest sprzeczne z ukształtowaną już od kilku lat linią orzecniczą Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, wypracowaną właśnie na tle spraw dotyczących tożsamyh problemów i zagadnień prawnych, którą tut. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje. Zgodnie z tą linią – w tego typu sprawach, kredytobiorca ma interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy (mimo przysługującego mu roszczenia o zapłatę), gdyż wyrok ustalający usuwa także na przyszłość niepewność prawną co do związania stron ważnym i skutecznym węzłem prawnym, a nadto samoistnie przesądza o treści obowiązków kredytobiorcy względem kredytodawcy wywodzonych z tejże umowy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 2019 r., I CSK 80/18; wyrok Sąd Apelacyjny w Gdańsku z 9 czerwca 2021 r., V ACa 127/21; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 8 lutego 2022 r., I ACa 808/21; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 czerwca 2019 r., VI ACa 29/19 oraz wyrok tut. Sąd Apelacyjny z 27 stycznia 2022 r., I ACa 149/21).

W dalszej kolejności należy wskazać, iż chybione okazały także liczne zarzuty, w ramach których pozwany kwestionował ocenę Sądu Okręgowego wyrażającą się w uznaniu zapisów umowy stron odnoszących się do mechanizmu denominacji - za spełniające przesłanki niedozwolonych postanowień umownych z art. 385¹ § 1 k.c.

Z uwagi na ukształtowane już orzecznictwo sądów powszechnych, Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako: TSUE) zasadniczo nie ma potrzeby szerszego ustosunkowywania się do kwestii samej abuzywności klauzul waloryzacyjnych w tzw. kredytach denominowanych, w zakresie dokonywania przeliczeń odsyłających do tabel Banku. Dodać jedynie można, że choć tego typu klauzule są czytelne i zrozumiałe w warstwie gramatycznej, ich treść nie daje jednak odpowiedzi na podstawowe pytanie, tj. w jaki konkretnie sposób Bank ustala swoje kursy kupna/sprzedazy. Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa – postanowienia, które – tak jak w sprawie niniejszej – uprawniają Bank do jednostronnego ustalania kursów walut, w oparciu o stosowane u siebie tabele kursowe, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania instytucji finansowej. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną Banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jako że pozostaje ona w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18 i z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12, a także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 czerwca 2021 r., I ACa 35/21). Jak zaznaczył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 sierpnia 2022 r., w sprawie I CSK 3177/22, odmawiając przyjęcia skargi kasacyjnej Banku do rozpoznania – sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszanie interesów konsumenta polega na uzależnieniu wysokości świadczenia Banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji Banku. Takie postanowienia obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron umowy.

W orzecznictwie nie ma także aktualnie sporu co do tego, że klauzule waloryzacyjne określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. orzeczenia TSUE w sprawach C-186/16, C-51/17, C-118/17, C-260/18 czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18) i że dotyczy to także tzw. klauzuli spreadu walutowego. Co prawda TSUE w swych rozstrzygnięciach posługuje się określeniami „klauzuli dotyczącej spreadu walutowego”, „klauzuli dotyczącej ryzyka kursowego”, jak też „klauzuli walutowej”, to jednak nie rozdziela tych klauzul, lecz ocenia je całościowo (np. wyrok z dnia 14 marca 2019 r., wydany w sprawie C-118/17), a tych określeń używa zamiennie. Również w polskim porządku prawnym, w taki właśnie, tj. całościowy sposób były zawsze postrzegane klauzule waloryzacyjne. Za potrzebą takiej kompleksowej oceny wypowiedział się Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/12, odrzucając odróżnienie części kursowej i części przeliczeniowej klauzuli waloryzacyjnej. Podobnie w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, Sąd Najwyższy wskazał, że eliminacja klauzuli waloryzacyjnej obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, bowiem mogą one funkcjonować tylko łącznie.

Sąd Apelacyjny nie podziela także twierdzeń skarżącego co do tego, że będące przedmiotem oceny w niniejszej sprawie zapisy, zostały z powodami (bezsprene posiadającymi status konsumentów - art. 22¹ k.c.), indywidualnie uzgodnione. Sytuacja taka, zgodnie z wypracowanym stanowiskiem judykatury, miałyby bowiem miejsce wówczas, gdyby inicjatorzy procesu mieli rzeczywisty, realny wpływ na ukształtowanie postanowień umownych, co stanowiłoby wynik porozumienia stron, względnie – świadomej zgody konsumentów w zakresie ich zastosowania, poprzedzonej negocjacjami (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 462/18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). W sprawie niniejszej jest zaś w istocie niespornym, że przy zawieraniu wspomnianej umowy kredytowej z powodami, Bank posłużył się przygotowanym z wyprzedzeniem egzemplarzem umowy, opartym na wzorcu umownym. Z kolei nic – poza samymi tylko deklaracjami pozwanego – nie wskazuje na to, aby rzeczony zapisy umowne, stanowiły efekt negocjacji kredytobiorców z Bankiem, którego obciążał ciężar dowodu w tym zakresie (art. 385¹ § 4 k.c.). Z ciężaru tego pozwany nie mógł się jednak skutecznie zwolnić stwierdzeniem, że powodowie dokonali wyboru kredytu powiązanego z walutą szwajcarską. Oczywistym jest bowiem, że samo tylko zaznaczenie przez inicjatorów procesu, w odpowiedniej rubryce wniosku kredytowego jako waluty denominacji „CHF” nie oznacza jeszcze, że ww. postanowienia umowne zostały z nimi indywidualnie

uzgodnione. Zauważyć przy tym także należy, że ewentualne negocjacje powinny dotyczyć przede wszystkim treści klauzul denominacyjnych wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, bowiem to one są obecnie przedmiotem oceny na gruncie art. 385¹ k.c. Sam fakt, że powodowie mieli pewien wpływ na niektóre postanowienia, tj. oznaczyli kwotę wnioskowanego kredytu czy też sposób zabezpieczenia - nie daje podstaw do przyjęcia, że także zapisy zawierające odesłania do Tabeli kursowych Banku i wprowadzające ryzyko kursowe i tzw. spread walutowy podlegały jakimkolwiek wpływowi konsumentów.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala także na przyjęcie, że zawarcie objętej sporem umowy kredytu poprzedzone zostało właściwym przedstawieniem kredytobiorcom konstrukcji kredytu denominowanego do waluty obcej oraz ryzyka wiążącego się z uzyskaniem takiego finansowania. Z akt niniejszej sprawy nie wynika bowiem chociażby, aby pracownicy Banku pouczyli powodów o niestabilności waluty polskiej w stosunku do waluty szwajcarskiej czy też o możliwości znacznych wahań tej ostatniej waluty.

Istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie były także argumenty pozwanego związane z tym, że publikowane w tworzonych przez niego Tabelach kursowych kursy mają uniwersalne zastosowanie do wszelkich przeprowadzanych transakcji powiązanych z walutą obcą. Okoliczność ta nie zmienia bowiem tego, że kursy te, na gruncie umowy stron, ustalane były przez pozwany Bank w sposób dowolny, jednostronny oraz niepoddający się weryfikacji. Przypomnieć w tym miejscu należy, że z zapisów tych wynika, iż zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata odbywa się w złotych polskich, przy czym kwota do wypłaty podlega uprzedniemu przeliczeniu według kursu kupna dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów, zaś kwota rat kredytu – według kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, według aktualnej Tabeli kursów. Przy czym ani umowa kredytu, ani żaden inny dokument udostępniony powódkom, nie określa (reguluje) sposobu ustalania ww. kursów kupna/sprzedaży i tworzenia „Tabeli kursów”.

Reasumując, Sąd Okręgowy miał pełne podstawy do przyjęcia, że zakwestionowane przez powódki – niewątpliwie niejednoznaczne, nietransparentne i trudne do zrozumienia – zapisy umowy kredytu, spełniają przesłanki do uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. Tym samym, stosownie do treści art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 1 k.c., postanowienia te nie wiążą powodów (konsumentów), a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że powodowie następnie udzielą świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na te postanowienia i w ten sposób jednostronnie przywrócą im skuteczność (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 2021 r., I CSKP 74/21, z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22, z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 975/22, z dnia 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, z dnia 23 marca 2022 r., II CSKP 532/22, z dnia 18 maja 2022 r., II CSKP 1030/22, z dnia 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 550/22, postanowienia Sądu Najwyższego odmawiające przyjęcia skarg kasacyjnych banków do rozpoznania – z dnia 23 czerwca 2022 r., I CSK 2815/22 i z dnia 30 sierpnia 2022 r., I CSK 3177/22 a także uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 i wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).

W realiach niniejszej sprawy o powyższym mowy być nie może, skoro powodowie konsekwentnie opowiadali się za ustaleniem nieważności spornej umowy kredytowej.

Inicjatorzy procesu nie wyrazili także niezbędnej zgody na zastąpienie omawianych, abuzywnych zapisów umownych, innymi normami. Z najnowszego orzecznictwa TSUE wynika bowiem, że nie ma możliwości zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych przepisami krajowymi, w sytuacji gdy konsument nie wyrazi na to zgody i równocześnie akceptuje skutek w postaci nieważności umowy (zob. wyrok TSUE z dnia 8 września 2022 r., w połączonych sprawach od C-80/21 do C-82/21, pkt 74-79).

Również we wcześniejszym orzecznictwie TSUE opowiedział się za uwzględnieniem woli konsumenta odnośnie wprowadzenia do umowy przepisu uzupełniającego, w przypadku abuzywności zawartych w takiej umowie klauzul. W sygnalizowanym już wyroku z dnia 3 października 2019 r., zapadłym w sprawie C-260/18, Trybunał wyjaśnił bowiem, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoi co prawda na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia

nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub przepisem mającym zastosowanie, tym niemniej może mieć to miejsce tylko wtedy, gdy umowa staje się w całości nieważna i tylko za zgodą stron (zob. pkt 48; podobnie wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r., C#26/13, pkt 80-84 i z dnia 26 marca 2019 r., C#70/17 i C#179/17, pkt 64). W wyroku tym (zob. pkt 8-11 i 59-62) TSUE wyraził nadto negatywną ocenę co do możliwości uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, przez rozwiązania oparte na normach ogólnych, odzwierciedlonych w przepisach art. 56 k.c., 65 k.c., a także art. 354 k.c. Również w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie C-212/20, TSUE stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c.

W świetle powyższych uwag, niezasadne były także zarzuty naruszenia art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim w zw. z art. 32 tej ustawy, art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, czy też zarzuty naruszenia art. 358 § 2 k.c., motywowane wadliwym przyjęciem przez Sąd Okręgowy, że uznane w sprawie za abuzywne postanowienia, nie mogły zostać zastąpione tym ostatnim przepisem. Zastosowanie ostatniej z w/w regulacji w realiach analizowanej sprawy nie było możliwe także z tej przyczyny, że umowa o tzw. kredyt denominowany do CHF (podobnie jak kredyt indeksowany tą walutą) to umowa o kredyt złotowy, zaś mechanizmy denominacyjne stanowią jedynie dopuszczalną co do zasady klauzulę waloryzacyjną świadczeń wyrażonych w pieniądzu polskim. Taki charakter umowy sprzeciwia się zatem stosowaniu do niej powyższego przepisu, normującego przeciw sytuacji, w której dłużnik spłaca w walucie polskiej zobowiązanie, podlegające wykonaniu w walucie obcej. Poza tym, przepis ten, w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., a więc już po zawarciu umowy przez strony.

Również art. 69 ust. 3 Prawa bankowego nie obowiązywał w chwili zawarcia tej umowy, co wyklucza jego zastosowanie w miejsce klauzul abuzywnych. Objęcie jego działaniem wcześniejszych skutków stosunków prawnych, jako odstępstwo od zasady nieretroakcji i stosowania nowego prawa od chwili jego wejścia w życie (art. XXVI przepisów wprowadzających Kodeks cywilny; red. E. Gniewek, P. Machnikowski. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 10. 2021 r., art. 3, nb 9, dostęp Legalis), wymagałoby odrębnego przepisu intertemporalnego, którego jednak brak.

Jeśli zatem, jak już wyjaśniono, postanowienia abuzywne nie obowiązywały, a powstała w wyniku tego luka nie mogła zostać uzupełniona, przyjąć należało, że umowa stron nie może obowiązywać, po wyłączeniu z niej nieuczciwych (abuzywnych) warunków. Eliminacja mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do kursu kupna dla dewiz czyni bowiem niemożliwym określenie - podlegającej wypłacie w złotych polskich - kwoty kredytu udzielonego w CHF. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia waloryzacji i kursu sprzedaży dla dewiz nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorców, płatnych w walucie polskiej, jako równowartość raty w walucie obcej. W rezultacie, w wyniku bezskuteczności spornych klauzul, niemożliwym stało się skonkretyzowanie świadczeń głównych (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego). Nie mogło się także wykreować ryzyko walutowe, będące podstawowym elementem umowy kredytu waloryzowanego do innej waluty. Okoliczności te pozbawiały więc umowę jej koniecznych składników – essentialia negotii (zob. wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r., C 118/17, pkt 48, 52; z dnia 3 października 2019 r., C 260/18, pkt 44, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2021 r., I CSK 635/20 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 i z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Zarzut naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe należało w konsekwencji uznać za niezasadniony.

Wskazać jeszcze należy, że nie sposób zgodzić się z pozwany, iż zastosowanie sankcji nieważności umowy stron narusza zasadę proporcjonalności. W orzecznictwie podkreśla się, że stwierdzenie nieważności umowy mieści się w

zakresie sankcji, przewidzianych przez dyrektywę 93/13 z uwagi na stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych zapisów umownych (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2022 r., I CSK 3299/22). Trzeba też zauważyć, że w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r., zapadłym w sprawie C-618/10, TSUE wskazał, że modyfikacja przez sąd treści umowy w sposób zmierzający do eliminacji abuzywności kontrolowanego postanowienia umownego przyczyniłaby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. To z kolei mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. W podobnym tonie TSUE wypowiedział się również w orzeczeniach z dnia 21 stycznia 2015 r., C-482/13, z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, z dnia 4 czerwca 2009 r., C-243/08 oraz z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie takie nie narusza także zasady utrzymania umowy w mocy. Sąd drugiej instancji dostrzega, że w orzecznictwie TSUE kładzie się co prawda nacisk na to, by dążyć do utrzymania w mocy stosunku prawnego dotkniętego abuzywnością. Tym niemniej, w orzecznictwie tym podkreśla się równocześnie, iż granicą zastosowania tej zasady jest stan, w którym – jak w niniejszej sprawie – dalsze obowiązywanie kontraktu nie jest prawnie możliwe, zgodnie z normami wewnętrznymi państwa członkowskiego (zob. m.in. wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 51, z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 64, 82, 83, 85, 89 i z dnia 2 września 2021 r., C-932/19, pkt 49, 50).

Tym samym uznać należało, iż rozstrzygnięcie zawarte w pkt 1. zaskarżonego wyroku, ustalające nieważność przedmiotowej umowy, było trafne i zapadło bez naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego.

Konsekwencją natomiast ustalenia nieważności umowy kredytu jest przyjęcie, że strony nabyły wierzytelności o zwrot swych świadczeń spełnionych w trakcie wykonywania tej umowy, w oparciu o art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., zapadłej w sprawie III CZP 11/20, Sąd Najwyższy podkreślił, że z art. 410 § 2 k.c. wynika, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest świadczeniem nienależnym, a zatem podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego i to bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę – przesłankę jego wzbogacenia. Co więcej, w dniu 7 maja 2021 r. wydana została kolejna uchwała (7) sygn. akt III CZP 6/21, mająca moc zasady prawnej, w której Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził, że właściwą metodą rozliczeń stron, które świadczyły sobie w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, jest teoria dwóch kondykcji, według której każdej ze stron umowy przysługuje odrębne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia, które może być dochodzone niezależnie od roszczenia drugiej strony.

Powyższe oznacza, że Sąd Okręgowy słusznie zasądził na rzecz powodów kwotę 75.529,67 zł, tj. kwotę mieszczącą się w sumie świadczeń uiszczonych nienależnie w ramach wykonywania nieważnej umowy, a zarzut naruszenia art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. nie mógł zyskać aprobaty Sądu Apelacyjnego.

Nieskuteczny okazał się także zarzut naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. Nie sposób bowiem przyjąć jakoby powodowie, regulując poszczególne raty kredytu, mieli pełną świadomość braku podstawy swojego świadczenia, skoro dopiero zapadły w niniejszej sprawie prawomocny wyrok usunął po ich stronie niepewność odnośnie tego czy są one zobowiązane do regulowania rat ze spornej umowy, czy też taki obowiązek po ich stronie nie istnieje.

Skutki stosowania przez Bank niedozwolonych postanowień umownych nie mogą nadto podlegać ochronie prawnej z powołaniem na zasady współzycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.). Spełnione przez powodów w następstwie stosowania przez Bank klauzul abuzywnych świadczenia nie mogą być kwalifikowane jako czyniące zadość zasadom współzycia społecznego, skoro to pozwany, stosując wobec konsumentów wzorzec umowny, zawierający klauzule

abuzywne, dopuścił się naruszenia dobrych obyczajów i rażąco naruszył ich interesy. Nie sposób więc zaakceptować poglądu, iż mógłby on w tym przypadku wywodzić dla siebie korzystne skutki prawne.

Również przepis art. 411 pkt 4 k.c. nie stał na przeszkodzie w uwzględnieniu żądania zapłaty. W tej mierze odwołać się należy do poglądu Sądu Najwyższego, wyrażonego w wyroku z dnia 23 maja 1980 r. (IV PR 200/80), w którym Sąd ten wskazał, iż „hipoteza art. 411 pkt 4 k.c. dotyczy zwrotu świadczenia spełnionego przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednakże ze względów praktycznych nie jest celowe dopuszczenie do zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałaby być świadczona między stronami”. Sąd Apelacyjny pogląd ten podziela.

Oceny powyższej nie zmienia także stanowisko apelacji o wadliwym niezastosowaniu przez Sąd pierwszej instancji art. 409 k.c. Podnieść bowiem trzeba, że pozwany nie podjął nawet próby wykazania, podnoszonej przez siebie okoliczności, zużycia pozyskanych świadczeń, co zgodnie z przywołanym przepisem uchylałoby obowiązek zwrotu. Zarzut ten należało nadto ocenić również po części jako niezrozumiały, a to z tego względu, iż oczywistym co prawda pozostaje, że Bank jest instytucją obracającą środkami finansowymi; jednak równie niewątpliwym jest przy tym i to, że przy uwzględnieniu charakteru unieważnionej umowy, zwrotowi mają podlegać nie tyle co konkretne środki uiszczone przez powodów w ramach jej wykonywania, a jedynie ich równowartość wyrażona w określonej kwocie.

Odnosząc się do kwestii przedawnienia dochodzonych roszczeń Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że sporna umowa była dotknięta bezskutecznością zawieszoną na korzyść konsumentów (zob. uchwała składu 7 sędziów SN – zasada prawna – z 7 maja 2021 r. III CZP 6/21). Oznaczało to, że w wyniku abuzywności nie mogła funkcjonować, a jej byt prawny zależał od prawa konsumenta do sanowania niedozwolonych klauzul. Jak wynikało ze stanowiska prezentowanego przez Sąd Najwyższy, wymagalność wierzytelności o zwrot nienależnych świadczeń spełnionych w wykonaniu takiego kontraktu, może powstać najwcześniej w chwili, w której należycie poinformowany kredytobiorca podejmie wiążącą decyzję o odmowie zaaprobowania postanowień abuzywnych i o zaakceptowaniu wynikających stąd konsekwencji (art. 120 § 1 k.c.; zob. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18). W niniejszej sprawie, nastąpiło to w momencie, kiedy na rozprawie pierwszo-instancyjnej powodowie ostatecznie zadecydowali o upadku umowy – po zapewnieniu że rozumieją wynikające stąd konsekwencje. Co jednak istotne, to sąd decyduje o tym, czy powyższe oświadczenie złożone przez konsumentów było skuteczne; czy też, z uwagi na szczególnie niekorzystne konsekwencje bezskuteczności czynności prawnej, umowa w dalszym ciągu może wiązać. Dopiero wówczas pozwany uzyskał pewność co do losów zobowiązania i dopiero od tej daty mógł się liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia powstałego na skutek całkowitej bezskuteczności stosunku prawnego kredytu. Wbrew zatem temu co twierdził, roszczenia dochodzone w sprawie nie uległy zatem przedawnieniu. Mogły stać się wymagalne najwcześniej w toku niniejszego postępowania (art. 120 § 1 k.c.).

Na marginesie dodać przy tym należy, że w żadnym razie do roszczenia pieniężnego powodów nie znajdował też zastosowania wskazany przez pozwanego 3-letni termin przedawnienia z uwagi na „ratalność” tego świadczenia. Roszczenie to dotyczyło zwrotu nienależnego świadczenia, przy czym świadczenie to było uiszczane w określonych kwotach w formie miesięcznych spłat. Taki sposób spełnienia nienależnego świadczenia, w oparciu o umowę, która okazała się nieważna, wbrew zarzutom apelacji, nie czyni tego świadczenia świadczeniem okresowym. Nie może być o tym mowy, gdyż suma świadczenia była z góry określona i odpowiadać miała równowartości ustalonych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu, z których to rat każda miała być częścią jednego świadczenia kredytobiorczyń.

Mając na uwadze powyższe wskazania, jako częściowo zasadny Sąd Apelacyjny ocenił natomiast zarzut strony pozwanej odnoszący się do błędnego określenia przez Sąd Okręgowy daty początkowej, od której powodom należą się odsetki od zasądzonych na ich rzecz zaskarżonym wyrokiem kwot (zarzut naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c.). Raz jeszcze wskazać w tym miejscu należy, iż dopiero z chwilą odmowy potwierdzenia klauzul można bowiem uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się# definitywny (podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*). Oznacza to, że odsetki od zasądzonej kwoty mogły być naliczane dopiero od dnia następującego po dacie, w której Sąd ostatecznie ocenił oświadczenie powodów o braku zgody na utrzymanie umowy, a zatem od chwili, kiedy przesądził o nieważności umowy i nieistnieniu opartego na niej stosunku prawnego, co miało miejsce w dacie wyrokowania przez

Sąd Okręgowy. Stąd też roszczenie odsetkowe – zdaniem Sądu Apelacyjnego – należy się stronie powodowej od dnia następującego po dacie wydania orzeczenia przez Sąd pierwszej instancji – tj. od daty 23 czerwca 2022 r.

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy przyjął, że apelacja pozwanego tylko w omówionym wyżej zakresie była zasadna, zaś w przeważającej części pozostawała nieusprawiedliwiona. Przy czym, na uwzględnienie zasługiwał również podniesiony przez Bank na etapie postępowania drugo-instancyjnego, pismem datowanym na 2 września 2022 r. (k. 399 - 400), zarzut zatrzymania na kwotę odpowiadającą wysokości wypłaconego powodowi kredytu (118.587,56 zł – k. 41).

Uzupełniając stan faktyczny niniejszej sprawy w zakresie niezbędnym dla rozpoznania zarzutu zatrzymania, Sąd odwoławczy ustalił, iż pismami datowanymi na 19 sierpnia 2022 r. (k. 401, 403), doręczonym w przypadku obu powodów w dniu 29 sierpnia 2022 r. (k. 405, 406) pełnomocnik pozwanego posiadający umocowanie do reprezentowania pozwanego Banku m.in. w zakresie składania oświadczeń o skorzystaniu z prawa zatrzymania (k. 402, 404), oświadczył powodowi, że Bank korzysta z prawa zatrzymania kwot dochodzonych przez inicjatorów procesu niniejszym procesem do czasu zaofiarowania zwrotu na rzecz Banku kwoty 118.587,56 zł.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzut ten został podniesiony skutecznie, bowiem najnowsze, orzecznictwo przyznaje Bankom takie uprawnienie nakazując klasyfikować umowy o kredyt jako umowy wzajemne (zob. uchwały Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 oraz 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, a także wyrok z 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00), choć kwestia charakteru tej umowy budzi wątpliwości, czego wyrazem są przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, nierozpoznane jeszcze, zagadnienia prawne, m.in. na wniosek Rzecznika Finansowego złożony dnia 7 lipca 2022 r., III CZP 126/22. Przedmiotem zobowiązania Banku jest udostępnienie środków pieniężnych na określony umową okres kredytowania i odpowiednikiem tego zobowiązania jest zobowiązanie kredytobiorcy do zapłaty oprocentowania i prowizji. Świadczenia obu stron nie są zatem jednorodnjawowe. Mają też charakter ekwiwalentny. Z tych względów do umowy kredytowej znajdują zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (tj. dział III tytułu VII księgi trzeciej kodeksu cywilnego).

Prawo zatrzymania, jako instytucja prawa materialnego, wymaga dla swej skuteczności złożenia oświadczenia woli na gruncie tego prawa, tj. podniesienia twierdzenia, że retencjonista skorzystał z prawa zatrzymania, a zatem że złożył skutecznie na gruncie prawa materialnego cywilnego oświadczenie w tym przedmiocie z zachowaniem zasad wynikających z art. 61 § 1 k.c. Oświadczenie takie wymaga odpowiedniego umocowania. Wymogom powyższym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, odpowiada oświadczenie pełnomocnika pozwanego z dnia 19 sierpnia 2022 r. i doszło ono do powodów w dniu 29 sierpnia 2022 r. w taki sposób, że mogli oni zapoznać się z jego treścią.

W orzecznictwie przyjęto, że powołanie się na prawo zatrzymania może nastąpić zarówno w sposób wyraźny, jak i dorozumiany. Warunkiem skuteczności zarzutu opartego na prawie zatrzymania jest też konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub wskazanie przesłanek do ustalenia jej wysokości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98). Warunki takie spełnia oświadczenie woli pozwanego z dnia 19 sierpnia 2022 r. Brak jest natomiast wymogu wymagalności wierzytelności retencjonisty, gdyż prawo zatrzymania nie służy realizacji, lecz jedynie zabezpieczeniu tej wierzytelności i wymogu takiego w stosunku do tej wierzytelności nie przewidują przepisy regulujące tę instytucję (art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c.) w odróżnieniu od przepisów normujących potrącenie (art. 498 § 1 k.c.).

Skuteczne podniesienie zarzutu zatrzymania sprawia nadto, że bieg terminu żądanych od niego odsetek winien być zatrzymany z chwilą, gdy zarzut zatrzymania został podniesiony, tj. ze wskazaną wyżej datą 29 sierpnia 2022 r. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r. (IV CKN 651/00) podkreślił, że skoro na podstawie art. 496 k.c. każdej ze stron przysługuje prawo zatrzymania świadczenia wzajemnego, to przysługuje ono także tej stronie, która zobowiązana jest do zwrotu świadczenia pieniężnego uzyskanego w wyniku zawarcia umowy, od której odstąpiono. Oznacza to, że odsetki od zasądzonej kwoty mogły być naliczane jedynie do dnia 29 sierpnia 2022 r., tj.

do daty otrzymania przez powodów pisma pozwanego zawierającego zarzut zatrzymania. W konsekwencji, roszczenie odsetkowe przysługiwało powodom od 23 czerwca 2022 r. do dnia 29 sierpnia 2022 r.

Tylko w opisanym wyżej zakresie apelacja pozwanego okazała się zasadna i skutkowałą odpowiednią modyfikacją zaskarżonego wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.).

W pozostałej części jako bezzasadna podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Zważywszy ponadto, iż w toku postępowania apelacyjnego pełnomocnik strony powodowej przedłożył informację o śmierci powódki E. C. (pismo k. 429, odpis skrócony aktu zgonu k. 430) oraz o tym, że jej jedynym spadkobiercą jest powód (akt poświadczenia dziedziczenia k. 431 – 432 v); to zasądzone wyrokiem kwoty należności głównej oraz kosztów procesu należało przyznać tylko na rzecz W. C..

O kosztach procesu za instancję odwoławczą, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął jak w punkcie III sentencji, zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) i z uwagi na powyższe zasądził je jedynie na rzecz powoda.

Jacek Malinowski